

Sygn. akt II Ca 618/12

II Cz 704/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2012 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze II Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

PrzewodniczącySSO Wojciech Damaszkowski/spr/

SędziowieSSO Jadwiga Jakubowska, SSO Anna Mikuliszyn

ProtokolantAgnieszka Lesicka

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2012 r. w Jeleniej Górze

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron i zażalenia strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Bolesławcu

z dnia 28 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 32/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie II w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. B. dalszą kwotę 6.000 zł (sześć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2010 r., zaś dalej idące powództwo oddala;

b) w punkcie III w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę podwyższa do 800 zł;

c) w punkcie IV zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 742,04 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu;

II. dalej idącą apelację powódki i apelację strony pozwanej oddala;

III. oddala zażalenie strony pozwanej;

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 600 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej;

V. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Bolesławcu kwotę 300 zł z tytułu opłaty od apelacji, od której powódka była zwolniona.

Sygn. akt II Ca 618/12

II Cz 704/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Bolesławcu w punkcie I zasądził od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. B. kwotę 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty, oddalając w punkcie II dalej idące powództwo. Nadto w punkcie III nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bolesławcu kwotę 495 zł tytułem zwrotu części opłaty od pozwu, od której powódka była zwolniona, a w punkcie IV zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 753,25 zł tytułem zwrotu części kosztów opinii biegłego, a pozostałe koszty postępowania między stronami, w tym koszty zastępstwa prawnego, wzajemnie zniósł.

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 01 grudnia 2007 r. w K. w gminie B. doszło do wypadku drogowego z udziałem powódki, poruszającej się rowerem i kierującego samochodem osobowym marki R. (...) P. K..

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2009 r., wydanym w sprawie II K 177/09, Sąd Rejonowy w Bolesławcu uznał P. K. winnym tego, że naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc z nadmierną prędkością - około 83 km/h - przy administracyjnym ograniczeniu prędkości do 50 km/h, nie dostosowaną do panujących warunków drogowych, nie zachował szczególnej ostrożności dojeżdżając do łuku drogi, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z jadącą z kierunku przeciwnego rowerzystką A. B., wskutek czego doznała ona obrażeń ciała w postaci otwartego złamania podudzia lewego, stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu, które skutkowały naruszeniem czynności narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni, tj. popełnienia czynu z art. 177 § 1 k.k.

Obrażenia ciała, jakich doznała powódka - otwarte złamanie podudzia lewego, stłuczenie głowy ze wstrząśnieniem mózgu - skutkowały koniecznością hospitalizacji pokrzywdzonej w okresach: od 01.12.2007 r. do 24.12.2007 r. - na Oddziale (...)Urazowo-Ortopedycznej Szpitala (...)w B., gdzie była leczona wyciągiem szkieletowym, a po wygojeniu rany i uzyskaniu korzystnego ustawienia odłamów założono unieruchomienie gipsowe stopowo- udowe; od 23 kwietnia 2008 r. do 02.05.2008 r. - na Oddziale (...)Urazowej, Ortopedycznym, Ortopedycznym Szpitala (...)w L., gdzie dokonano operacji stawu rzekomego lewej kości piszczelowej; od 07.01.2009 r. - 09.01.2009r.- na Oddziale (...)Urazowo Ortopedycznej Szpitala (...)w B.- usunięto implanty zespalające po przebyтым zespoleniu złamania kości piszczelowej lewej. W 2010 r. powódka korzystała z zabiegów fizjoterapeutycznych oraz z leczenia sanatoryjnego. Lekarze opiniujący o stanie zdrowia powódki na zlecenie ubezpieczyciela, określili jej uszczerbek na zdrowiu łącznie na 40 %. Stwierdzili skrót kończyny o 1 cm, zanik mięśni uda o 2,5 cm i ograniczenie zgięcia w kolanie o 20%. Powódka do dnia dzisiejszego ma problemy z chodzeniem, porusza się o lasce, nie może klękać. Od czasu wypadku skarży się na zawroty głowy.

Strona pozwana uznała, że zadośćuczynienie należne poszkodowanej wynosi 35.000 zł. Po pomniejszeniu tej kwoty o przyjęte przez ubezpieczyciela 60% przyczynienie się powódki do zaistnienia zdarzenia, w dniu 10 kwietnia 2009 r. wypłacono jej zadośćuczynienie w kwocie 14.000 zł.

W oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu (...)mgr inż. J. W.Sąd Rejonowy ustalił, że stan zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego i sytuację wypadkową wytworzyli oboje kierujący - kierowca samochodu R. (...)oraz powódka. Kierujący samochodem poruszał się w okolicach miejsca zdarzenia z prędkością co najmniej rzędu 70 km/h, istotnie (bo o ok 20 km/h) przekraczając prędkość dopuszczalną na obszarze zabudowanym, ignorując warunki panujące na drodze (brak oświetlenia drogi, szerokość drogi wynoszącą jedynie ok 3,5 m, brak zaznaczonego pobocza) oraz popełniając błędy w taktyce jazdy, polegające na niewłaściwym doborze świateł pojazdu do prędkości jazdy. Prędkość ta uniemożliwiła kierowcy zatrzymanie się przed zderzeniem z rowerzystką. Kierujący samochodem R. (...)rozpoczął reakcję hamowania, znajdując się w odległości 36 m od miejsca zderzenia. Gdyby poruszał się w owym czasie z prędkością 50 km/h, zdołałby się zatrzymać przed przeszkodą, bo długość jego drogi zatrzymania wynosiłaby w tej sytuacji ok 33 m. Powódka w dacie zdarzenia miała 69 lat, poruszała się w warunkach nocnych rowerem bez oświetlenia zewnętrznego, lewą dla swojego kierunku ruchu częścią wąskiej, ok 3,5 metrowej, jezdni dwukierunkowej.

Biorąc za podstawę powyższe ustalenia Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę żądania stanowiły przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c., przy czym zwrócił uwagę, że wysokość zadośćuczynienia pieniężnego z jednej strony wymaga stosowania zasady umiarkowania, a z drugiej posiada ono funkcję kompensacyjną. Zasada umiarkowania wysokości zadośćuczynienia oznacza, że winno ono być ekonomicznie odczuwalną dla uprawnionego wartością, a z drugiej winno mieć rozsądne granice odpowiadające aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uznał, że rozmiar szkody niemajątkowej, jakiej doznała powódka w związku z wypadkiem komunikacyjnym był znaczny. Na jej rozmiar składały się cierpienia fizyczne, a także trwałe następstwa doznanego urazu. Niewątpliwie dolegliwości bólowe związane ze złamaniem kończyny są znaczne, powódka poddana została leczeniu operacyjnemu, które nie doprowadziło do całkowitego wyleczenia. Efektu wyleczenia nie spowodowała także fizjoterapia prowadzona ambulatoryjnie i w ramach leczenia sanatoryjnego. Powódka, która przed wypadkiem była w pełni sprawna, obecnie porusza się przy pomocy laski, nie może ukłęknąć z powodu 20% ograniczenia zgięcia w kolanie i zmuszona była zmienić styl życia. W chwili wypadku powódka miała 69 lat. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki określony przez lekarzy w toku postępowania o likwidację szkody, sięga łącznie 40 %, z czego aż 35 % dotyczy skutków uszkodzenia kończyny. W tych okolicznościach Sąd uznał, że właściwą w niniejszej sprawie kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 40.000 zł, która nie naruszy zasady umiarkowania, a jednocześnie spełni funkcję kompensacyjną, będąc dla powódki ekonomicznie odczuwalną wartością.

Wskazał Sąd, że w niniejszej sprawie był on związany ustaleniami dotyczącymi faktu popełnienia przestępstwa - a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu (art. 11 k.p.c.). Odnosząc się do kwestii przyczynienia (art. 362 k.c.) uznał Sąd, że zachowanie kierującego pojazdem było główną przyczyną zdarzenia, a zachowanie powódki jedynie jego współprzyczyną, tzn., że bez jej udziału, czyli bez naruszenia przez nią zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym szkoda prawdopodobnie by nie powstała. Zachowanie poszkodowanej stanowiło przy tym odrębny i samodzielny względem przyczyny głównej czynnik kauzalny, a nie wynik przyczyny głównej. W związku ze stanowiskiem powódki, uznającej stopień swojego przyczynienia maksymalnie na 40 %, Sąd nie zastanawiał się nad tym, czy do obniżenia zadośćuczynienia winno w ogóle dojść, czy też nie. Z materiału dowodowego zebranego w postępowaniu karnym wynikało, że poruszanie się przez kierowcę samochodu z nadmierną prędkością było główną przyczyną, która doprowadziła do sytuacji wypadkowej, nadmierna prędkość w obszarze zabudowanym, nieoświetlonym, w sytuacji wąskiej drogi dwukierunkowej, bez zaznaczonego pobocza pozbawiła kierującego w momencie zauważenia rowerzystki możliwości uniknięcia wypadku drogowego. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie nie pozwoliło na poczynienie ustalenia, że to zachowanie powódki było w przeważającej mierze przyczyną zaistnienia zdarzenia. Fakt jej przyczynienia się do powstania sytuacji wypadkowej nie ulega wątpliwości - został on stwierdzony na podstawie zeznań świadka, zeznań samej powódki i opinii biegłego mgr inż. J. W.. Jednak w ocenie Sądu stopień tego przyczynienia się można określić najwyżej na 40 %. W tej kwestii zasługuje na uwzględnienie argumentacja powódki, że przyjęcie jej przyczynienia się na 60 % nakazywałoby ją potraktować jako sprawczynię wypadku. Zdaniem Sądu, gdyby kierujący samochodem poruszał się z prędkością przystosowaną do istniejących warunków i administracyjnie dopuszczalną prędkością 50 km/h, to do wypadku by nie doszło, nawet mimo nieprawidłowego zachowania powódki. Z opinii biegłego wynikało, że przy sprawnych światłach mijania kierujący może rozpoznać przeszkodę z odległości rzędu 30-40 m. Kierujący samochodem R. (...) rozpoczął reakcję hamowania, znajdując się w odległości 36 m od miejsca zderzenia. Gdyby poruszał się w owym czasie z prędkością 50 km/h, zdołałby się zatrzymać przed przeszkodą, bo długość jego drogi zatrzymania wynosiłaby w tej sytuacji ok. 33 m. Jednak prędkość pojazdu wynosiła ok. 70 km/h, a to uniemożliwiło kierowcy zatrzymanie pojazdu przed torem ruchu rowerzystki. Z kolei powódka poruszała się rowerem bez oświetlenia także w obszarze nieoświetlonym, w związku z tym zmiana przez nią pasa ruchu i poruszanie się lewą stroną jezdni w stosunku do jej kierunku ruchu stanowiły ewidentny skutek braku oświetlenia roweru. W ocenie Sądu zachowanie to cechowało się niedbalstwem. Sąd ocenił opinię biegłego jako logiczną i spójną, sporządzoną w oparciu o posiadaną wiedzę specjalną. Poziom wiedzy, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania twierdzeń, a także zgodność z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przemawiały, zdaniem Sądu, za uznaniem jej jako wartościowy materiał dowodowy, oparty na ustaleniach faktycznych, zwłaszcza w części dotyczącej rozważań kwestii przyczynienia się uczestników wypadku

do jego zaistnienia. Żadna ze stron nie złożyła również zastrzeżeń do opinii. Uwzględniając zatem przyczynienie się powódki do powstania szkody na poziomie 40%, Sąd zasądził na jej rzecz dalszą kwotę zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł z odsetkami od dnia 01 kwietnia 2010 r., gdyż strona pozwana dotychczas wypłaciła sumę 14.000 zł. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie, mając na uwadze, że na koszty powódki składała się kwota 2.417 zł tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a strona pozwana poniosła koszty w łącznej wysokości 3.786,55 zł, w tym 1369,55 zł z tytułu zaliczki na wynagrodzenie biegłego i 2.417 zł z tytułu zastępstwa radcowskiego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Powódka została zwolniona od obowiązku uiszczenia opłaty od pozwu, która przy wartości przedmiotu sporu 22.000 zł wynosiłaby 1.100 zł. Powódka wygrała proces w 45 %, zatem niemalże w połowie. Strona pozwana poniosła koszty wyższe niż powódka, w związku z czym powódka winna zwrócić stronie pozwanej tę zaliczkę stosunkowo w wysokości 753,25 zł (1.369,55 zł x 55%). Z kolei stronę pozwaną obciążono częścią opłaty od pozwu, od której powódka była zwolniona.

Powyższe orzeczenie apelacją zaskarżyły obie strony postępowania.

Powódka zaskarżyła wyrok w punktach II i IV, tj. w części oddalającej powództwo co do kwoty 12.000 zł oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie istotnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i błędnej interpretacji pojęcia „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia”, a to przez uznanie, że kwota 40.000 zł, obejmująca stopień przyczynienia powódki do zaistnienia zdarzenia w wysokości 40%, kwotę 14.000 zł wypłaconą powódce przez stronę pozwaną przed wytoczeniem powództwa oraz kwotę 10.000 zł zasądzoną zaskarżonym wyrokiem, stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powódkę, w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 1 grudnia 2007 r., podczas gdy w toku postępowania, a mającym wpływ na ustalenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę, a co za tym idzie i odpowiedniego zadośćuczynienia jest świadctwem rażąco zaniżonym i nieadekwatnym w stosunku do doznanej krzywdy.

Na tej podstawie powódka wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenie przez zasądzenie dalszej kwoty zadośćuczynienia oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Z kolei strona pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzającej odsetki ustawowe od kwoty 10.000 zł od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia 27 czerwca 2012 r., zarzucając naruszenie:

- art. 316 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie obowiązku wyrokowania według stanu z chwili orzekania, a w konsekwencji zasądzenie odsetek od kwoty zadośćuczynienia od dnia 1 kwietnia 2010 r.;

- art. 481 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że wymagalność roszczenia w kwocie zasądzonej w zaskarżonym wyroku istniała już przed wytoczeniem powództwa oraz przed wydaniem wyroku, tj. od dnia 1 kwietnia 2010 r.,

- art. 233 k.p.c. przez niewłaściwe rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, prowadzące do błędnych ustaleń faktycznych i przyjęcie, że wymagalność roszczenia powstała przed 1 kwietnia 2010 r.,

- art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wyjaśnienia podstawy prawnej i faktycznej, na której oparł się Sąd, rozstrzygając w zakresie odsetek.

Stawiając powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania.

Niezależnie od apelacji strona pozwana wniosła również zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu w części znoszącej koszty procesu pomiędzy stronami, wnosząc o jego zmianę i zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kwoty 241,70 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługiwała na częściowe uwzględnienie, zaś apelacja i zażalenie strony pozwanej podlegały oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji powódki wskazać przed wszystkim należało, że przyznanie osobie poszkodowanej zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c., chociaż zależy od uznania Sądu, winno znajdować oparcie w całokształcie okoliczności sprawy, w tym głównie uwzględniać stopień i trwałość skutków, dotkliwość i długotrwałość cierpień, prognozę na przyszłość, okres leczenia, czy wiek, a także inne okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanych cierpień. Skutkiem braku jednolitych ustawowych kryteriów służących określeniu wysokości zadośćuczynienia jest to, iż jego kształtowanie stanowi domenę Sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. W konsekwencji korygowanie przez Sąd drugiej instancji wysokości zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest uzasadnione jedynie w sytuacji, gdy jest ono, uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, niewspółmierne do doznanej krzywdy jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (patrz np. wyrok SN z 18.11.2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX 146356; wyrok SN z 25.02.1971 r., II PR 18/71, LEX nr 6884; wyrok SN z 26.08.1970 r., sygn. akt I PR 52/70, LEX nr 14082; wyrok SN z 09.12.1968 r., sygn. akt III PRN 81/68, LEX 13997).

W kontekście powyższego i w okolicznościach niniejszej sprawy podzielić należało zarzut powódki odnośnie naruszenia przepisów art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., w zakresie w jakim Sąd meriti ustalił wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Istotnie, bowiem przyznane świadczenie nie kompensuje w pełni doznanej krzywdy, jeżeli uwzględnić rodzaj naruszonego dobra, wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu, długotrwałość leczenia, rodzaj skutków oraz wiek powódki. W wyniku wypadku doznała ona otwartego złamania podudzia lewego i stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu. Z powodu tych urazów wymagała długotrwałej hospitalizacji, trwającej łącznie znacznie ponad miesiąc. W tym okresie powódka przeszła leczenie wyciągiem szkieletowym, a po wygojeniu rany zastosowano unieruchomienie gipsowe stopowo – udowe. Powódka miała całkowity zakaz obciążania kończyny. Następnie dokonano operacji stawu rzepekowego lewej kości piszczelowej, wykonano zespolenie odłamów kości piszczelowej i zastosowano unieruchomienie gipsowe na okres sześciu tygodni. W dalszej kolejności w czasie ponownej hospitalizacji usunięto z kończyny implanty zespalające. Po przebytych leczeniu, powódka korzystała z leczenia sanatoryjnego. Niewątpliwie charakter urazu oraz rodzaj zastosowanych zabiegów operacyjnych, ich długotrwałość, wywołały silne dolegliwości bólowe, które to dolegliwości odczuwa do chwili obecnej. W wyniku wypadku powódka doznała 40% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Ma obecnie problemy z poruszaniem się, ma ograniczoną ruchomość stawu kolanowego, chodzi przy pomocy laski, co uwzględniając 75 – letni wiek powódki, jest dla niej dotkliwie.

Z uwagi na powyższe okoliczności, w szczególności znaczny uszczerbek na zdrowiu, Sąd II instancji uznał, że kwotą adekwatną do skali doznanych cierpień fizycznych i psychicznych jest zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł, co uwzględniając niekwestionowany przez strony w postępowaniu apelacyjnym stopień przyczynienia się do zdarzenia, daje kwotę 30.000 zł. Świadczenie w tej wysokości mieści się również w granicach aktualnych warunków i przeciętnej stopy życia społeczeństwa. Jako że powódka otrzymała już 14.000 zł, a Sąd I instancji zasądził na jej rzecz kwotę 10.000 zł, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki dalszą kwotę 6.000 zł. W zakresie dalej idących roszczeń Sąd ocenił, że wykraczały one ponad rozmiar doznanej szkody niemajątkowej.

W/w kwotę Sąd II instancji zasądził wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2010 r., tym samym nie dzieląc zarzutów apelacji strony pozwanej, że odsetki ustawowe za opóźnienie winny zostać zasądzone od dnia wyrokowania. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, w przypadku żądania zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę osoba poszkodowana w wyniku czynu niedozwolonego (art. 445 k.c.) może domagać się odsetek za opóźnienie w zasadzie od dnia zgłoszenia żądania (art. 455, art. 481 § 1 k.c.) (vide np. wyrok SN z dnia 18 września 1970

r., II PR 257/70, OSNC 1971/6/103; wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr848109). Od tej chwili dłużnik zobowiązany jest do niezwłocznego spełnienia świadczenia, a uchybienie terminu spełnienia świadczenia w wymaganym terminie rodzi po stronie tego podmiotu obowiązek zapłaty odsetek. Koniecznym jest jednak, aby uprawniony określił wysokość swoich roszczeń. Zakład ubezpieczeń nie pozostaje bowiem w opóźnieniu co do kwot nieobjętych jego decyzją, jeżeli poszkodowany po jej otrzymaniu lub wcześniej nie określił kwotowo swego roszczenia (tak też SN w wyroku z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSNC 2000/2/31). Biorąc pod uwagę, że już w piśmie z dnia 11 marca 2010 r. powódka sprecyzowała roszczenie, uznać należało, że żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie od dnia 1 kwietnia 2010 r. było uzasadnione.

Nie zasługiwało na uwzględnienie zażalenie strony pozwanej w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w którym domagała się zasądzenia kosztów za postępowanie przed Sądem I instancji na swoją rzecz. Biorąc pod uwagę wynik postępowania przed Sądem I instancji, a mianowicie, iż powódka wygrała proces w 73% i poniosła koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.417 zł, zaś strona pozwana utrzymała się przy swoim żądaniu jedynie w 27 % i poniosła koszty procesu w wysokości 3.786,55 zł, koszty te podlegały stosunkowemu rozdzielению na podstawie art. 100 k.p.c., w wyniku czego zasądzono od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 742,04 zł (1.764,41 zł – 1.022,37 zł) tytułem zwrotu kosztów procesu.

W zakresie rozstrzygnięcia o kosztach sądowych Sąd Okręgowy na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c., uwzględniając wysokość zasądzanego roszczenia w łącznej kwocie 16.000 zł, podwyższył zasądzoną na rzecz Skarbu Państwa opłatę sądową od pozwu, od której powódka była zwolniona, do kwoty 800 zł (16.000 zł x 5 %).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy z mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki dalszą kwotę 6.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2010 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie III w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę podwyższył do kwoty 800 zł, w punkcie IV zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 742,04 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, zaś na zasadzie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy dalej idącą apelację oddalił oraz na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie strony pozwanej.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., uwzględniając, że powódka utrzymała się przy swoim żądaniu w połowie i poniosła koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.200 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Sąd Odwoławczy zasądził od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bolesławcu kwotę 300 zł tytułem opłaty od apelacji, od której powódka była zwolniona, biorąc pod uwagę wysokość uwzględnionego roszczenia (6.000 zł x 5%).